



Echa z Konwencji - Chełm

Chełm, 24 sierpnia 2008 r.

„Sprawiedliwy z wiary żyć będzie...” – Hebr. 10:38 – to werset przewodni konwencji, która odbyła się w Chełmie 24 sierpnia 2008 r.

Rozpoczęliśmy pieśnią i modlitwą, dziękując Panu Bogu za to, że zgromadził nas przy swoim Słowie i jednocześnie prosząc o Jego błogosławieństwo dla braci usługujących oraz dla słuchaczy.

Pierwszym wykładem usłużył br. D. Krawczyk, który nawiązał do hasła konwencji. Kazn. 7:20 podaje, że nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, a jednak Pismo Święte uczy nas, że jest możliwe być poczytanym za sprawiedliwych. Brat wspominał na Lota i Abrahama, o których jest napisane, że „sprawiedliwy Lot trapił duszę swoją...”, a wiarę Abrahamowi poczytano ku sprawiedliwości.

Decydującym czynnikiem jest więc wiara, która jest wewnętrznym przekonaniem o prawdziwości Słowa Bożego, chociaż wielu ludzi myśli, że wiara to przynależność do jakiegoś kościoła lub grupy wyznaniowej. Brat wspominał, że jest ona również jednym z owoców ducha świętego. Bywa, że czasem jej nam brakuje, tak jak kiedyś uczniom Pana Jezusa. Oni wtedy prosili: „Panie, przymnóż nam wiary...”. Bądźmy i my takiego usposobienia.

Drugim mówcą był brat T. Sygnowski. Podstawą jego rozważań były słowa ap. Pawła z Listu do Hebrajczyków 9:28. Temat brzmiał: „Drugi raz ukaże się ku zbawieniu”. Brat wskazywał na wtóre przyjście Pana Jezusa, które miało być ku zbawieniu tym, którzy go oczekują, ale przyczyną ku temu było pierwsze przyjście, podczas którego objawił się dla zgładzenia grzechów przez ofiarowanie samego siebie (Hebr. 9:26), dając nam tym samym wzór i przykład, by być „takiego usposobienia,

jakie było w Jezusie...” (Filip. 2:5).

Trzecim tematem pt. „Nie dawajcie diabłu przystępu” usłużył br. E. Sadowy, który przedstawił sylwetkę i charakter tego wielkiego przeciwnika Boga i ludzi, cel i sposób jego działania oraz przykłady na to, że można, a nawet należy mu się przeciwstawić, bo jego zamysły są nam znane. Mamy zapewnienie w Słowie Bożym, że większy jest ten, co jest za nami, niż ten który jest przeciwko nam. Korzystajmy z tej pomocy. Brat zachęcał nas, abyśmy żyli według tego, czego się uczymy.

Czwarty temat nosił tytuł: „Chrześcijanin czy uczeń”. Br. W. Bywalec mówił, że chrześcijanin to wyznawca Jezusa. Dzisiaj jest wielu chrześcijan, chociaż nie wszyscy są uczniami Jezusa, tak jak i kiedyś, gdy choć szły za Nim liczne tłumy (Łuk. 14:25), to jednak uczniów było niewielu. By uczniem Pana, mamy wystawione przez Niego wysokie wymagania. Jezus mówi:

- kto więcej miłuje matkę lub ojca niż mnie, nie może być uczniem moim (Mat. 10:37);
- kto nie dźwiga krzyża, nie może być uczniem moim (Łuk. 14:27);
- kto idzie za mną, nie biorąc krzyża, nie jest mnie godzien.

Brat zachęcał nas, byśmy byli nie tylko dobrymi chrześcijanami, ale również pilnymi uczniami Pana Jezusa.

Czas przeznaczony na słuchanie Słowa Bożego, śpiew, wspólne rozmowy w przerwach bardzo szybko minął. Zachęceni i pocieszeni obietnicami Bożymi będziemy wspominać czwartą niedzielę sierpnia. Tą radością ze społeczności z Panem Bogiem, Jego Słowem oraz braćmi chcemy podzielić się z tymi, którzy w Chełmie nie byli.

Tyc Piotr
R-
„Straż”